



DLA KAŻDEGO JEST MIEJSCE NA DRODZE. PIESZY, KIEROWCO – BEZPIECZEŃSTWO TO PRIORYTET!

Data publikacji 18.11.2022

Cytując klasykę polskiej komedii „moja racja jest mojsza niż twojsza” przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie w chwili zdarzenia drogowego z udziałem osoby pieszej. Z oczywistych względów pieszy nie ma szans w starciu z masą pojazdu. Aby nie dochodziło do wypadków i kolizji z udziałem niechronionych uczestników ruchu drogowego, prócz znajomości podstawowych przepisów prawa, niezbędne jest wzajemna dbałość o własne bezpieczeństwo. Wyrozumiałość i szacunek na drodze, również nie zaszkodzą.

O relacji pieszy – kierowca można by napisać książkę. Każda ze stron mocno artykułuje swoje prawa, zapominając często o obowiązkach. Tylko, że w przypadku zdarzenia drogowego, cytując klasykę polskiej komedii „moja racja jest mojsza niż twojsza”, przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie. Strach, panika, zniszczenie, ból, niestety w skrajnych przypadkach śmierć. Takie są skutki kolizji i wypadków z udziałem osób pieszych. Bardzo często, aby uniknąć tragedii na drodze, prócz znajomości obowiązujących przepisów wystarczy odrobina wyobraźni i wzajemnego zrozumienia. Nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć, że pieszy w zderzeniu z masą pojazdu nie ma żadnych szans. Nie rzadko, również kierowcy ryzykują własnym życiem, gwałtownie usiłując uniknąć zderzenia. Kierowco, pieszy – dbajcie wzajemnie o własne bezpieczeństwo!

Do kierowcy słów kilka...

- Noga z gazu! Zbliżając się do przejścia dla pieszych masz obowiązek zachowania szczególnej ostrożności. Zwolnij gdy tylko zobaczysz znak informujący o pasach. Każde 10 kilometrów więcej na liczniku, o kilka sekund zmniejsza Twój czas reakcji na drodze.
- Pamiętaj, że w świetle nowych przepisów zbliżając się do pasów masz obowiązek ustąpienia pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu, jak i wchodzącemu na nie.
- Zadbaj o stan techniczny swojego samochodu. Sprawne hamulce to podstawa. Nie żałuj pieniędzy na elementy, które mogą uratować życie Twoje lub innych uczestników drogi.
- Przy tym punkcie, nie sposób pominąć kwestii prawidłowego oświetlenia pojazdu. Twoje światła, to Twoje bezpieczeństwo. Podstawą bezpieczeństwa jest doświetlenie drogi.
- Odłóż ten telefon! Musisz zrozumieć, że każdy dodatkowy bodziec rozprasza Twoją uwagę na drodze. Nie używaj argumentów o podzielności uwagi i tym podobnych, bo w perspektywie potrącenia pieszego to słaba wymówka.

Do pieszego słów kilka...

Tak, na przejściu dla pieszych, a także zbliżając się do niego masz pierwszeństwo. Pamiętaj jednak o zasadzie ograniczonego zaufania. Pierwszeństwo, nie zwalnia Cię z obowiązku rozejrzenia się i kontrolowania sytuacji na drodze. Podczas przechodzenia przez pasy, w świetle nowych przepisów nie wolno Ci korzystać z telefonu komórkowego. Powód? Masz obserwować, co dzieje się wokół Ciebie.

Postaraj się „wejść w buty kierowcy” (choć pewnie w większości jesteś również nim). Co to oznacza? Na przykład, w bardzo słoneczny dzień, promienie słońca mogą oślepić kierującego, który po prostu nie zauważy pieszego. Inna sytuacja, gdy pada deszcz i zapada zmrok, kierowcy również bardzo ciężko jest zauważyć pieszego. Tym bardziej, kiedy statystyczny Polak ubiera się na ciemno i raczej nie korzysta na co dzień z odblasków.

A skoro o odblaskach mowa - nawet najmniejszy element odbijający światło daje sygnał „halo, jestem tu”. To nie musi być od razu kamizelka (choć ta jest najlepsza), po prostu załóż opaskę, zawieszkę, cokolwiek, co poprawi Twoją widoczność na drodze.

sierżant sztabowy Klaudia Biernacka

Komenda Powiatowa Policji w Sulęcinie

